

Maniek (Kacper Maniak), Animusze (prod. thesky

Chcę sprzedać duszę
Ja chcę już stąd uciec
Chcę tego a nie muszę
Wokół mnie animusze
Wokół mnie zgrabne twarze
Sprawiają, że się duszę
Jak znajdę tylko szansę
Przysięgam, że nie wrócę

Obiecywałem to sobie, że nigdy nie wrócę tu
Potykałem się, ślizgałem, płakałem, uderzałem znów moją głową w mur
Do Ciebie pisałem, dzwoniłem na WhatsApp i Snapchat
Czekałem na ławkach, czekałem na call back, czekałem na znak jak
Mi powiesz, że prawda jest teraz coś warta, zwłaszcza kiedy w kłamstwach
Tonąłem i chyba utknąłem, bo nie osiągnąłem tu tyle co oni
Powoli brak samokontroli, dlatego jak all in sypałem tej soli
Na rany, myśląc, że to mi je zagoi
Ale to był głupi pomysł
Dlatego już nie mam idoli
Dlatego już mnie nie obchodzi

Co o mnie myślisz
Mam marzenia, rany i odciski
Chcę tylko być kimś więcej niż bliskim
Tutaj dla wszystkich, krzyczeć na scenę w górę zapalniczki
Jechać po mieście, nie patrząc na licznik
Wygrać ten jebany wyścig
A ty idziesz sama znów n*****a i czujesz się mała jak rich b***h

Może to będzie dla mnie test
Może do szklanki lodu dać
Może to wszystko głupie jest
Może na końcu będę sam
Pieniądze, d***i, alko, s**s
Nie popadnę w to drugi raz
I codziennie przez to zjada stres
Dlatego teraz mała chcę

Chcę sprzedać duszę
Ja chcę już stąd uciec
Chcę tego a nie muszę
Wokół mnie animusze
Wokół mnie zgrabne twarze
Sprawiają, że się duszę
Jak znajdę tylko szansę
Przysięgam, że nie wrócę